

KAROLINA KORYTKOWSKA-OGRODOWCZYK
UNIwersytet Łódzki

Dylematy dotyczące lokalizacji miasta federalnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki (1783–1791)

Od momentu uzyskania niepodległości Stany Zjednoczone Ameryki borykały się z problemami gospodarczymi, finansowymi i społecznymi. Pod znakiem zapytania stała kwestia utrzymania samej Unii¹. Wiele spraw wymagało pilnego rozwiązania, chociażby ustanowienie władzy centralnej. Kwestia wyznaczenia miasta federalnego² również budziła żywe zainteresowanie zarówno wśród polityków, jak i zwykłych obywateli. Powstający organizm państwowy potrzebował nie tylko stabilnego oparcia politycznego, armii czy ustalonego terytorium, ale również trwałych symboli, jak flaga, hymn i stolica, które tworzyłyby podstawę jego tożsamości³. Miasto stołeczne miało odegrać niezwykle istotną rolę jako centrum życia politycznego i kulturalnego oraz siedziba najwyższych władz państwowych. Stan, który zyskałby przywilej posiadania stolicy na swoim terenie, mógł też liczyć na związane z tym profity finansowe. Mieszkańcy terenu wyznaczonego na lokalizację stolicy słusznie spodziewaliby się nowych inwestycji, zatrudnienia w administracji

¹ Więcej na ten temat por. J.A. Daszyńska, *Stany wobec polityki rządu federalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki lat 1798–1830*, Łódź 2004, s. 29–36.

² W artykule używam wymiennie terminów „stolica”, „miasto federalne” lub „siedziba rządowa”. W debatach politycznych oraz w pismach polityków występował termin „siedziba rządowa” („Seat of Government”) oraz „miasto federalne” („Federal City”). Ten drugi termin miał podkreślać, iż miasto cementowało Unię.

³ Jak ważne były ogólnonarodowe symbole dla budowania tożsamości państwowej może świadczyć fakt, iż jeszcze w czasie wojny o niepodległość został uchwalony wzór flagi narodowej, Wielkiej Pieczęci z orłem oraz powstało motto narodowe „E pluribus unum”. Por. więcej: M.A. Jones, *Historia USA*, przekł. P. Kurowski, P. Ostaszewski, Gdańsk 2002, s. 83; Z. Lewicki, *Historia cywilizacji amerykańskiej. Era tworzenia 1607–1789*, Warszawa 2009, s. 601–604.

państwowej i uzyskania znacznego wpływu na politykę państwa. Politycy ze znaczących stanów zdawali sobie doskonale sprawę z korzyści płynących z posiadania stolicy na swoim terenie. Z tego też powodu rozmowy w Kongresie przybierały niejednokrotnie burzliwy przebieg.

Rozstrzygnięcie dylematu, które z istniejących miast mogłoby pełnić zaszczytną i przede wszystkim intratną funkcję miasta federalnego, wymagało wielu kompromisów. W okresie kolonialnym każda z kolonii miała własną stolicę, która, po uzyskaniu niepodległości, pretendowała do pełnienia funkcji siedziby rządowej. Ponadto w czasie wojny o niepodległość wzrosło znaczenie miast, w których zatrzymał się „wędrujący” Kongres Kontynentalny⁴. Wymienić tu należy Baltimore w Maryland (II Kongres Kontynentalny obradował tam od 20 grudnia 1776 do 4 marca 1777 r.), Lancaster w Pensylwanii (obradę II Kongresu dnia 27 września 1777 r.), York w Pensylwanii (obradę od 30 września 1777 do 27 czerwca 1778 r.), Princeton w New Jersey (w którym II Kongres Kontynentalny obradował od 30 czerwca do 4 listopada 1783 r.), Trenton w New Jersey (od 1 listopada do 24 grudnia 1784 r.), Annapolis w Maryland (II Kongres Kontynentalny zebrał się tam 26 listopada 1783 i działał do 3 czerwca 1784 r.) oraz dwa najważniejsze – Nowy Jork oraz Filadelfię (w których kilkakrotnie odbywały się sesje Kongresu Kontynentalnego). Politycy z każdego z tych miast uważali, iż jest ono dostatecznie przygotowane do pełnienia takiej funkcji.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie debaty politycznej, która doprowadziła do wyznaczenia siedziby rządu federalnego. Według powszechnie używanej terminologii miasto to nazywane było „Federal City”. Temat ten nie doczekał się jeszcze monografii w historiografii polskiej. Większość autorów wspomina o nim zdawkowo przy okazji omawiania reform finansowych Alexandra

⁴ Chodzi o II Kongres Kontynentalny działający w latach 1775–1789. Od 1 III 1781 r., czyli od wejścia w życie Artykułów Konfederacji i Wiecznej Unii (*The Articles of Confederation and Perpetual Union*), w których po raz pierwszy wymieniono nazwę nowego państwa jako Zjednoczone Państwa Ameryki (United States of America), przekształcił się w Kongres Konfederacyjny, a od wejścia w życie Konstytucji Stanów Zjednoczonych, dnia 21 VI 1788 r., w Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki. Por. dokładniej: Z. Lewicki, *op. cit.*, s. 598–601. Tekst Artykułów Konfederacji dostępny na stronie internetowej The Avalon Project: <http://www.yale.edu/lawweb/avalon/artconf.htm> lub w wydawnictwach źródłowych, tj. *Documents and Readings in American History. From the Colonies to the End of the Nineteenth Century*, red. R. Kłosowicz, Kraków 2005, s. 64–69.

Hamiltona⁵ oraz kompromisu z 1790 r.⁶ Tymczasem pierwsze wzmianki o toczącej się dyskusji pochodzą już z 1783 r. Swoje rozważania oparłam na analizie listów, pism oraz notatek Thomasa Jeffersona, w których relacjonuje on toczącą się debatę dotyczącą interesującej mnie kwestii⁷. Niezwykle pomocne okazały się informacje zawarte w *Annals of Congress*, zdających relacje z przebiegu debat odbywających się w Kongresie⁸. Sprawa lokalizacji stolicy federalnej była szeroko komentowana również w prasie, zwłaszcza w ostatnich miesiącach przed uchwaleniem *the Residence Act*, czyli ustawy regulującej kwestie stałej i tymczasowej stolicy Stanów Zjednoczonych Ameryki⁹. Zakres chronologiczny artykułu to lata 1783–1791, czyli okres od podpisania traktatu pokojowego z Wielką Brytanią do przegłosowania ustawy w Kongresie.

W pierwszym okresie swego istnienia Stany Zjednoczone Ameryki nie miały stałej siedziby rządowej. Podczas wojny z Wielką Brytanią Kongres Kontynentalny zbierał się w różnych miastach w zależności od tego, gdzie prowadzone były działania wojenne. Dopiero w 1784 r. Kongres przyjął propozycję Nowego Jorku, aby przenieść do tego miasta urzędy federalne do czasu wyznaczenia mia-

⁵ W artykule używam oryginalnej pisowni imion i nazwisk.

⁶ Temat ten jest wspominany przy okazji omawiania ustawy *the Assumption Bill* o przejęciu długów stanowych przez rząd federalny m.in. w: I. Rusinowa, Aleksander Hamilton, Wrocław 1990; Z. Libiszowska, Tomasz Jefferson, Wrocław 1984; W. Szyszkowski, *Twórcy Stanów Zjednoczonych: Waszyngton, Jefferson, Hamilton*, Warszawa 1980; Ch. i M. Beard, *Rozwój Cywilizacji Amerykańskiej*, t. I (*Era rolnicza*), Warszawa 1961.

⁷ W artykule wykorzystano korespondencję oraz pisma Thomasa Jeffersona, obejmujące lata 1783–1790, zawarte w wydawnictwach: *Thomas Jefferson and the National Capital. Containing Notes and Correspondence Exchange between Jefferson, Washington, L'Enfant, Ellicott, Hallett, Thornton, Latrobe, the Commissioners, and others, relating to the founding, surveying, planning, designing, constructing, and administering of the City of Washington, 1783–1818 with plans and illustrations* [dalej: *Thomas Jefferson...*], ed. S.K. Padover, Washington 1946; *The life and selected Writings of Thomas Jefferson* [dalej: *The life...*], eds A. Koch, W. Peden, New York 1944 oraz wydawnictwa *The Papers of Thomas Jefferson Digital Edition* [dalej: *The Papers...*], eds B.B. Oberg, J.J. Looney, Charlottesville 2008 opublikowanego na stronie internetowej Canonic URL: <http://rotunda.upress.viginia.edu/founders/TSJN-01-06-02-0273> [dostęp: 8 III 2010].

⁸ *Annals of Congress, 1st Congress 1st Session*, Washington 1834; *Annals of Congress, 1st Congress 2nd Session*, Washington 1834. Dostępna jest również wersja elektroniczna na stronie <http://memory.loc.gov/cgi-bin/ampage?collId=llac&fileName=002/llac002.db&recNum=> [dostęp: 14 V 2010].

⁹ W artykule wykorzystano artykuły drukowane w „New York Daily Gazette”.

sta federalnego¹⁰. Miasto zyskało na znaczeniu. Stało się siedzibą władz federalnych, ale nie zdobyło rangi stolicy – symbolu.

Warto zaznaczyć, że walka o lokalizację miasta federalnego rozpoczęła się jeszcze w czasie wojny o niepodległość. Już w 1778 r. stan Maryland, a rok później również Wirginia zgodziły się wyłączyć spod swojej jurysdykcji terytorium wielkości 10 mil kwadratowych w celu wybudowania na tym terenie siedziby rządu federalnego. Oba stany przeznaczyły na budowę gmachów rządowych pewne sumy, jednak przede wszystkim liczyły na dotacje Kongresu¹¹. Pozostałe stany i miasta, które również pragnęły wziąć udział w tej rywalizacji, nie zwlekały z odpowiedzią. Dobrym przykładem były Nowy Jork i Filadelfia, które zdecydowały, iż przekażą swoje publiczne budynki na rzecz rządu federalnego. Baltimore natomiast zobowiązało się do wybudowania nowych gmachów na własny koszt¹². Rywalizacja toczyła się przede wszystkim między stanami: Nowym Jorkiem, Pensylwanią, Wirginią, Maryland i New Jersey. Miasta, w których zatrzymał się Kongres Kontynentalny uznawały swoje prawa do pełnienia funkcji stolicy za niepodważalne. Najmniej atutów miały Trenton i Annapolis, dlatego też po pewnym czasie musiały ustąpić pola pozostałym propozycjom. Największe poparcie zyskały projekty lokalizacji miasta federalnego u wybrzeży rzeki Delaware (na terenie stanów New Jersey i Pensylwania), rzeki Susquehanna (Pensylwania), rzeki Hudson (Nowy Jork) lub u wybrzeży rzeki Potomak, w okolicach Georgetown (Wirginia i Maryland)¹³. Ostatnia opcja mogła zyskać wsparcie stanów południowych ze względu na bliskość położenia w porównaniu z pozostałymi propozycjami. W pierwszych latach trwania debaty najistotniejsze stało się podjęcie decyzji, czy wybrać jedno z istniejących miast, czy też wybudować nowe miasto.

Na listopadowym posiedzeniu Kongresu Konfederacji w 1783 r. politycy uznali kwestię wyznaczenia siedziby rządowej z jeden z priorytetów, o czym donosił Thomas Jefferson w liście do gubernatora Wirginii, Benjamina Harrisona. Kongresmani wybrali wtedy trzy propozycje: wzdłuż koryta rzeki Hudson, Delaware oraz rzeki

¹⁰ W. S z y s z k o w s k i, *op. cit.*, s. 249–250; M.A. J o n e s, *op. cit.*, s. 78.

¹¹ Wirginia zobowiązała się wyłożyć 120 000 dolarów, natomiast Maryland co najmniej dwie piąte tej kwoty.

¹² J.A. P o r t e r, *The City of Washington. Its Origin and Administration*, New York–London 1973, s. 7.

¹³ *Ibidem*, s. 6.

Potomak. Niestety żadna z nich nie uzyskała wystarczającej przewagi w głosowaniach, choć największą szansę na zwycięstwo miała propozycja Delaware¹⁴. Z relacji Thomasa Jeffersona wynika, iż głosy były podzielone. Wschodnie stany preferowały Filadelfię. Reprezentanci Nowego Jorku oraz New Jersey głosowali za wybrzeżami rzeki Delaware. Pensylwania wobec braku poparcia dla kandydatury Filadelfii, zaproponowała Germantown¹⁵. Reprezentanci stanu Delaware optowali za miasteczkiem Wilmington (w stanie Delaware), natomiast delegaci ze stanu Maryland forsowali Annapolis. Zdaniem samego Jeffersona propozycja lokalizacji stolicy nad wybrzeżem rzeki Potomak wydawała się najbardziej kompromisowym rozwiązaniem. Polityk w ostatecznym głosowaniu gotów był poprzeć, w imieniu stanu Wirginia, z którego pochodził, również propozycję Annapolis lub wybrzeży rzeki Delaware. Zwycięstwo jednej z tych opcji mogło bowiem również przynieść pewne korzyści Wirginii. Polityk zaznaczył, iż w posiedzeniu nie brali udziału przedstawiciele stanów New Hampshire i Georgii, co jednak, jego zdaniem, pozostawało bez wpływu na ostateczną decyzję Kongresu¹⁶.

Kolejne miesiące nie przynosiły rozwiązania. Debaty w Kongresie okazały się jałowe, choć niezwykle burzliwe. Również prywatne rozmowy delegatów, poza budynkiem, w którym obradował Kongres, nie przesadziły o zwycięstwie żadnej z opcji. O tym, jak niepewny był ostateczny wynik debaty, świadczy korespondencja Thomasa Jeffersona. W lutym 1784 r. polityk w jednym z listów żywił obawę, iż kandydatura Georgetown nad Potomakiem mogła przepaść w Kongresie¹⁷. Chcąc pozyskać część delegatów, w kwietniu 1784 r. przygotował szkic uchwały dla zgromadzeń stanowych Wirginii i Maryland. Akt ten miał uporządkować sprawę przekazania ziem pod budowę siedziby rządowej, budynków rządowych oraz regulować kwestię powołania komisarzy. Szkic nie określał obszaru ziemi przekazywanej przez oba stany na rzecz rządu federalnego. Zawierał jednak fragment mówiący, że stany zobowiązywały się do wybudowania budynków rządowych za sumę nie przekraczającą 30 000 dolarów, włączając w to cenę zakupu ziemi.

¹⁴ W głosowaniu uzyskała 7 głosów.

¹⁵ Miasteczko położone tuż obok Filadelfii, obecnie jedna z dzielnic tego miasta.

¹⁶ Thomas Jefferson do Benjamin Harrisona, 11 XI 1783, *Thomas Jefferson...*, s. 1–4; *The Papers...* [dostęp: 10 V 2010 r.].

¹⁷ Th. Jefferson do Jamesa Madisona, 20 II 1784, *Thomas Jefferson...*, s. 4.

Wybrani przez zgromadzenia stanowe Wirginii i Maryland komisarze mieli pełnić funkcje kontrolne i koordynujące¹⁸.

Niezwyczajnie cenne są notatki Thomasa Jeffersona z debaty w Kongresie z 13 kwietnia 1784 r. Polityk przedstawił w nich zalety i wady poszczególnych propozycji usytuowania stolicy. Jefferson wymienił trzy lokalizacje, które miały największe szanse na pozyskanie głosów delegatów. Propozycjami tymi były: tereny w pobliżu rzeki Hudson, wodospady rzeki Delaware oraz wybrzeża rzeki Potomak. Za pierwszą propozycją przemawiało dogodne położenie w razie zagrożenia zewnętrznego. Natomiast centralne położenie Georgetown nad Potomakiem mogło przekonać delegatów z najdalszych stanów, zwłaszcza południowych, którym kilkutygodniowa podróż do siedziby Kongresu za każdym razem dawała się we znaki. Bardziej dogodna lokalizacja przynosiła mieszkańcom Południa większą szansę na udział w administracji centralnej. Ponadto ulokowanie stolicy w nowo wybudowanym mieście pozwalało rządowi federalnemu na uniezależnienie swoich decyzji od nacisków władz miejskich czy stanowych, czego nie można było wykluczyć w przypadku wyboru jednego z dużych miast, takich jak Filadelfia czy Nowy Jork. Thomas Jefferson zdawał sobie jednak sprawę, że wydzielenie odrębnego dystryktu mogło zachęcić takie stany jak Północna i Południowa Karolina lub Georgia do dalszych podziałów. Polityk wierzył jednak, iż ta propozycja może przynieść wymierne korzyści całej Unii. Centralne usytuowanie, oprócz wygody dla samych kongresmanów, przynosiło także wzmocnienie pozycji rządu oraz ułatwiało kontakty z terytoriami zachodnimi. Co więcej, takie położenie na granicy dwóch stanów, mogło doskonale się sprawdzić w przypadku zagrożenia zewnętrznego. Ewentualna pomoc kierowana byłaby bowiem ze strony obu stanów. Oczywiście lokalizacja stolicy w Georgetown przynosiła największe korzyści stanom Wirginia i Maryland. Wiązało się to bowiem ze wzrostem ich znaczenia handlowego, zwiększeniem ilości pieniądza w obiegu, nowymi inwestycjami oraz wzrostem liczby nowych osadników i przedsiębiorców. Thomas Jefferson przewidywał, że położona w niewielkiej odległości od Georgetown, Alexandria wyrosłaby, podobnie jak Baltimore w Maryland, na drugi ośrodek handlu stanowego. Natomiast miasto Norfolk miało szansę stać się pierwszym portem

¹⁸ *Draft of Resolutions for the Legislatures of Maryland and Virginia*, [w:] *Thomas Jefferson...*, s. 5–6.

Zatoki Chesapeake¹⁹. Atutem trzeciej propozycji, czyli wybrzeży rzeki Delaware również było centralne położenie, biorąc pod uwagę liczbę ludności, liczbę stanów oraz delegatów na Kongres. Ponadto położenie nad Zatoką Chesapeake gwarantowało szybki dostęp do informacji przesyłanych drogą morską²⁰.

Bez względu na wynik debaty dotyczącej wyznaczenia stałej siedziby rządu zdawano sobie sprawę, że żadna z proponowanych lokalizacji nie jest w pełni przygotowana do przyjęcia urzędów rządowych. Wybudowanie odpowiednich budynków czy nawet całego miasta wymagało wieloletniej pracy. Delegaci zdecydowali więc, iż jedno z miast powinno zostać wyznaczone na tymczasową siedzibę rządu do czasu przygotowania właściwej stolicy. W związku z tym, w czasie obrad, Kongres podjął równocześnie kwestię tymczasowej siedziby rządu. Najpoważniejszymi kandydatami były tu miasta Princeton i Trenton w New Jersey, Annapolis w Maryland oraz Filadelfia. Nieco później zaproponowano również Nowy Jork. Dwa ostatnie miasta początkowo były brane pod uwagę również jako ewentualne stolice. Gdy jednak zdecydowano o budowie nowego miasta, Filadelfia i Nowy Jork zostały uznane za najbardziej odpowiednie do pełnienia funkcji tymczasowej siedziby. W 1784 r. wszystkie propozycje były jeszcze rozpatrywane równie poważnie. Jefferson w swoich notatkach zapisał opinie, które prezentowane były w Kongresie, na temat zalet i wad poszczególnych miast. Przykładowo Princeton, zdaniem polityka, miało już pewne zaplecze do przyjęcia urzędów federalnych. Tylko dostosowanie miasta do potrzeb siedziby rządowej wymagałoby mniejszych nakładów, co mogło znacznie poprawić notowania Kongresu wśród obywateli. Jednakże było to miasto o małym znaczeniu, zwłaszcza handlowym. Ponadto tutejsze zaplecze mieszkaniowe było ubogie, co mogło wpływać negatywnie na decyzje polityków o przyjęciu funkcji delegatów do Kongresu, zwłaszcza gdyby musiała zostać wydana decyzja zakazująca przyjazdu na sesje wraz z rodzinami²¹. Trenton wydawało się Thomasowi Jeffersonowi jeszcze słabiej przygotowane, zwłaszcza logistycznie. Znacznie lepiej pod tym względem prezentowało się Annapolis. Ponadto ze względu na swoje położenie, najbardziej na południe spośród pozostałych sugerowanych miejscowości, mogło zyskać poparcie ze strony stanów południowych.

¹⁹ *Notes on the Permanent Seat of Congress*, [w:] *ibidem*, s. 6, 8–9.

²⁰ *Ibidem*, s. 6.

²¹ *Ibidem*, s. 6–7.

Jednakże, zdaniem Thomasa Jeffersona, istniała obawa, iż uzyskanie przez stan Maryland tymczasowej siedziby, mogłoby zdecydować o wycofaniu się tego stanu z partycypacji, wraz w Wirginia, w kosztach przygotowania przyszłej stolicy, w przypadku wyboru wybrzeży rzeki Potomak²². Zdecydowanym faworytem w pierwszym okresie trwania debaty była Filadelfia. W swoich notatkach Thomas Jefferson podkreślił, że jedynie to miasto z proponowanych nie miało problemu z zapewnieniem zaplecza mieszkalnego. Istniało jednak duże prawdopodobieństwo nacisków ze strony władz miejskich na decyzje Kongresu. Polityk zdawał sobie doskonale sprawę, że wybór Filadelfii jako tymczasowej siedziby pomógłby w uzyskaniu przewagi w Kongresie dla przegłosowania propozycji Georgetown nad Potomkiem jako stałej siedziby rządowej²³. W notatkach z 1784 r. Thomas Jefferson nie odnotował uwag dotyczących Nowego Jorku. Miasto to bowiem w pierwszym okresie nie było rozpatrywane jako siedziba tymczasowa rządu, ale jako potencjalna przyszła stolica, zwłaszcza po przeniesieniu tam urzędów federalnych.

Kwestie lokalizacji stałej i tymczasowej siedziby rządu rozważane były na posiedzeniu Kongresu równocześnie, i niejednokrotnie argumenty obrane w pierwszej kwestii miały zasadniczy wpływ na kierunek dysputy dotyczącej drugiego problemu. Podstawowy dylemat, czy wybudować nowe miasto, czy też wyznaczyć siedzibę rządu w mieście już istniejącym, wyznaczał kierunek debaty. Za wyborem jednego z proponowanych miast przemawiały kwestie finansowe. Budowa nowego miasta łączyła się z ogromnymi kosztami, a nie było pewności, czy inwestycja okaże się sukcesem. Jednakże istotniejszy okazał się wymiar symboliczny. Nowa siedziba rządowa miała stać się ukoronowaniem procesu tworzenia nowego państwa i symbolicznie odgradzać od czasów kolonialnych oraz okresu walki o niepodległość. Konstytucja Stanów Zjednoczonych zastąpiła Artykuły Konfederacji. Organizowano poszczególne organy władzy federalnej, które miały reprezentować cały naród. Dla zbudowania tożsamości narodowej potrzebna była jeszcze symboliczna otoczka w postaci flagi, hymnu, motta narodowego oraz Geорга Washingtona, który w tamtym okresie postrzegany był nie tylko jako mąż stanu, pierwszy prezydent, ale również jako symbol Unii i gwarant jej jedności. Podobną funkcję miała pełnić

²² *Ibidem*, s. 7–8.

²³ *Ibidem*.

nowa stolica. Nazwa „Federal City” jasno wskazywała, że siedziba rządowa miała być miejscem łączącym Unię, w którym urzęduje jeden wspólny rząd federalny, Sąd Najwyższy oraz jeden prezydent.

Z powodu braku jednogłośnej decyzji dotyczącej usytuowania siedziby rządowej, pierwsze decyzje Kongresu odnosiły się do spraw, które nie budziły większych wątpliwości. 14 kwietnia 1784 r. Kongres Konfederacji zajął się uregulowaniem kwestii własności budynków w przyszłej stolicy. Postanowił, że rząd federalny będzie mógł nabyć ziemie i budynki, które będą niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania organów państwa. Analogicznie każdy ze stanów uzyskałby prawo posiadania ziemi i budynków, które byłyby potrzebne do pracy delegatów. Własność ta miała zostać zwolniona z opodatkowania²⁴.

Toczące się w tym samym czasie rozmowy na temat wyznaczenia tymczasowej i stałej siedziby rządowej po raz kolejny okazały się bezowocne. W czasie rozmów pojawiały się wciąż te same propozycje – Trenton, Alexandria czy Filadelfia. Thomas Jefferson w liście do Jamesa Madisona z 25 kwietnia 1784 r. relacjonował, iż dość szybko zrezygnowano z Alexandrii. Jednak żadna z pozostałych opcji nie mogła zyskać wystarczającej większości głosów. Na sesji tej brakowało przedstawicieli Georgii i Delaware, których głosy, zdaniem Thomasa Jeffersona, mogły przesądzić w głosowaniu. Deputowani zadecydowali o odłożeniu debaty²⁵.

W połowie lat osiemdziesiątych na pierwszy plan w dysputach politycznych wysunął się spór o kształt konstytucji federalnej. Artykuły Konfederacji przestały odpowiadać potrzebom młodego państwa. Wiele kwestii wymagało odgórnych regulacji. Poszczególne stany proponowały jednak znacznie różniące się rozwiązania, a kompromis był niezwykle trudny do osiągnięcia. Gdy udało się przygotować wspólny tekst konstytucji federalnej w Kongresie, rozpoczęła się walka o ratyfikację tego dokumentu przez poszczególne zgromadzenia stanowe. Zgodnie z artykułem VII konstytucji federalnej niezbędne było uzyskanie akceptacji ze strony dziewięciu stanów, aby mogła ona wejść w życie. Tymczasem jedynie Georgia, New Jersey i stan Delaware przyjęły konstytucję poprzez aklamację, a Connecticut i Pensylwania z dużą przewagą głosów. W pozostałych stanach trwały burzliwe dyskusje, a wyniki gło-

²⁴ *Resolve on Continental Congress*, [w:] *ibidem*, s. 10.

²⁵ Th. Jefferson do J. Madisona, 25 IV 1784, *ibidem*, s. 10.

wań były bardzo niepewne. 21 czerwca 1788 r. New Hampshire, jako dziewiąty stan, ratyfikował konstytucję federalną²⁶.

Konstytucja nie precyzowała miejsca lokalizacji stałej siedziby rządowej, jednakże w Dziale 8 artykułu 1, który odnosił się do prerogatyw Kongresu, znalazł się niniejszy fragment: „Kongres będzie władny stanować samemu i bez żadnych ograniczeń prawa w okręgu o powierzchni nie większej niż dziesięć mil kwadratowych, który drogą cesji przez właściwy stan i za zgodą Kongresu stanie się siedzibą rządu Stanów Zjednoczonych...”²⁷ W zapisie tym określony został status prawny przyszłej stolicy oraz jej obszar. Użyte sformułowania mogły natomiast wskazywać, że przewagę w Kongresie zdobyła koncepcja budowy nowego miasta.

W ciągu kolejnych miesięcy trwały prace związane z powołaniem organów władzy omówionych w konstytucji federalnej. Na pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki wybrano jednomyślnie bohatera wojny o niepodległość, George’a Washingtona. 30 kwietnia 1789 r. w tymczasowej siedzibie rządu federalnego przy Wall Street w Nowym Jorku odbyło się uroczyste zaprzysiężenie głowy państwa. Jedną z pierwszych decyzji prezydenta było powołanie Alexandra Hamiltona na szefa departamentu skarbu. Natomiast Thomas Jefferson, który wrócił z Francji, gdzie pełnił funkcję posła Stanów Zjednoczonych, został we wrześniu 1789 r. mianowany sekretarzem stanu²⁸.

Tymczasem jeszcze pod koniec sierpnia 1789 r. Izba Reprezentantów podjęła ponownie próbę uregulowania sprawy lokalizacji siedziby rządowej. Wniosek o wprowadzenie takiego punktu w porządek obrad przedstawił 27 sierpnia Thomas Scott, przedstawiciel Pensylwanii. Ponowił w swojej wypowiedzi znane już wcześniej z pism Thomasa Jeffersona opinie, iż stolica powinna zostać usytuowana w centrum kraju, biorąc pod uwagę bogactwo poszczególnych stanów, liczbę ludności oraz powierzchnię kraju. Według polityka duże znaczenie miał również dostęp do morza oraz dogodne połączenie z terytoriami zachodnimi. Wypowiedź Scotta wywoła-

²⁶ Więcej na ten temat por. M.A. Jones, *op. cit.*, s. 84–89; Z. Lewicki, *op. cit.*, s. 701–709.

²⁷ Tekst Konstytucji Stanów Zjednoczonych w *Encyklopedii Historii Stanów Zjednoczonych. Dzieje polityczne (od Deklaracji Niepodległości do współczesności)*, red. A. Bartnicki, K. Michałek, I. Rusinowa, Warszawa 1992, s. 152–170.

²⁸ Zobacz dokładnie: G. Tindall, D. Shi, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 2002, s. 281–287.

ła burzliwą dyskusję w Izbie Reprezentantów²⁹. Część delegatów sprzeciwiała się podejmowaniu takiego tematu w niesprzyjającym, według nich, czasie. Chociażby Roger Sherman, reprezentant stanu Connecticut, był zdania, aby odłożyć debatę do drugiego poniedziałku grudnia. Uważał, że Kongres powinien w pierwszej kolejności uporządkować najpilniejsze sprawy, od których zależało właściwe funkcjonowanie państwa. Zaznaczył ponadto, iż rząd nie posiada środków na wybudowanie miasta federalnego³⁰. Poglądy te podzielał Samuel Livermore ze stanu New Hampshire. Ponadto dość przewrotnie dodał on, że osobiście nie słyszał jakichkolwiek skarg dotyczących obecnego zakwaterowania Kongresu w Nowym Jorku ani ze strony kolegów-delegatów, ani mieszkańców miasta. Zwrócił uwagę, że przenosiny w inne miejsce byłyby nie tylko mało komfortowe dla delegatów, ale przede wszystkim kosztowne³¹. Thomas Scott mógł liczyć na wsparcie ze strony pozostałych przedstawicieli Pensylwanii. Thomas Hartley poparł bez zastrzeżeń wniosek kolegi. Zwrócił ponadto uwagę, iż Kongres winien podjąć decyzję o lokalizacji siedziby rządowej zarówno z uwagi na wszystkich obywateli państwa, jak i przede wszystkim ze względu na mieszkańców Nowego Jorku, którzy ponieśli już pewne koszty przygotowując siedzibę prezydenta oraz inne budynki rządowe bez żadnego zapewnienia, że poniesione wydatki zostaną im zwrócone. Polityk argumentował również, że członkowie Kongresu, jako przedstawiciele obywateli Stanów Zjednoczonych, powinni zwracać uwagę na potrzeby zwykłych obywateli, dla których wybór stolicy był kwestią niezwykle ważną³². Inny delegat z Pensylwanii, Thomas Fitzsimons, odpowiadając na argumenty Rogera Shermana, podkreślił, iż obecna sesja Kongresu jest najwłaściwsza na rozpatrywanie wniosku Scotta ze względu na dużą frekwencję wśród deputowanych, która mogła się, jego zdaniem, w najbliższym czasie nie powtórzyć. Polityk poparł wypowiedź Thomasa Hertley'a, że sprawa lokalizacji stolicy cieszyła się dużym zainteresowaniem wszystkich obywateli. Kwestia wydatków na przygotowanie miasta była sprawą przyszłości. W obecnym momencie powinna zostać podjęta jedynie decyzja o lokalizacji i wyznaczeniu daty ewentualnych przenosin³³. Przed-

²⁹ *Annals of Congress, 1st Congress 1st Session, 27 VIII 1789, s. 816.*

³⁰ *Ibidem, s. 816.*

³¹ *Ibidem, s. 818–819.*

³² *Ibidem, s. 816–817.*

³³ *Ibidem, s. 817.*

stawione argumenty nie zdołały przekonać wszystkich delegatów. Przedstawiciel Karoliny Południowej, Adamus Burke, nie sprzeciwił się samemu wnioskowi, ale zaznaczył, że wyznaczenie daty kolejnej debaty na początek następnej sesji Kongresu był nieodpowiedni dla delegatów ze stanów południowych. Z powodu trudności komunikacyjnych mogli mieć bowiem problem z dojechaniem na początek obrad³⁴. Głos w dyskusji po raz kolejny zabrał Roger Sherman, który pragnął zwrócić uwagę pozostałych członków Izby na fakt, iż nie wszystkie stany miały już swoich reprezentantów. Brakowało delegatów z Północnej Karoliny oraz z Rhode Island, których głosy również należało brać pod uwagę w toczącej się dyskusji, zwłaszcza iż Północna Karolina miała przysłać aż sześciu delegatów³⁵. W związku z tym William L. Smith z Południowej Karoliny zaproponował, aby wyznaczyć termin kolejnej dyskusji na początek stycznia 1790 r.³⁶ Thomas Scott zaznaczył, że sprawa lokalizacji stolicy była równie ważna jak i inne tematy podejmowane przez Kongres. Ponadto z przekazem dodał, iż dysputa nie wymagałaby dużo czasu, o który tak troszczyli się niektórzy delegaci, jeśli w podejmowaniu decyzji kierowano by się zasadą sprawiedliwości i wzajemności. Delegat dodał, że obecny moment uważa za najbardziej odpowiedni do rozpoczęcia tej dyskusji w Kongresie, jako że brak silnie ukształtowanych partii, ułatwiłby osiągnięcie kompromisu. Stwierdzenie Scotta, iż niewłaściwy wybór miejsca na miasto federalne mógłby w rezultacie doprowadzić do rozwiązania Unii, wskazuje dobitnie, jak dużą wagę przywiązywano do tej decyzji³⁷. James Jackson z Georgii w celu ubarwienia swojej wypowiedzi, posunął się nawet do porównania stolicy z sercem w organizmie³⁸. Natomiast Fisher Ames, delegat ze stanu Massachusetts, zaproponował, ze względu na wagę poruszanego problemu, ogólnonarodową debatę i wysłuchanie głosów obywateli³⁹. Tego dnia deputowani nie zdołali osiągnąć porozumienia. Zapisy ich wypowiedzi świadczą dobitnie o dużej pośród nich niechęci do podejmowania tematu lokalizacji stolicy. Ponadto debata zamieniła się szybko w słowne przepychanki pomiędzy poszczególnymi poli-

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ Ostatecznie wniosek Smitha przepadł w głosowaniu stosunkiem 21 do 30. Por. *ibidem*, s. 817, 820.

³⁷ *Ibidem*, s. 818.

³⁸ *Ibidem*, s. 819.

³⁹ *Ibidem*, s. 820–821.

tykami. Ostatecznie po kilku głosowaniach ustalono, aby sprawa stolicy zająć się dokładniej w czwartek następnego tygodnia⁴⁰.

Zgodnie z tym postanowieniem 3 września 1789 r. Izba Reprezentantów kontynuowała debatę nad wnioskiem Thomasa Scotta. Na początku sesji Benjamin Goodhue z Massachusetts zaproponował tekst ustawy, według którego stała siedziba miałyby być wyznaczona na wschodnim wybrzeżu rzeki Susquehanna w stanie Pensylwania. Do czasu wybudowania budynków rządowych rolę tymczasowej siedziby powinien w dalszym ciągu pełnić Nowy Jork. Propozycja ta rozpoczęła niezwykle ożywioną debatę, ale ostatecznie została odrzucona⁴¹. Większość delegatów zgadzała się, że stolica powinna być ulokowana w centrum kraju, a jednocześnie w odległości, która pozwalałaby na łatwy dostęp do komunikacji morskiej oraz terytoriów zachodnich. Delegaci z granicznych, zarówno północnych, jak i południowych stanów, a więc tych, które nie miały szans na wywalczenie u siebie lokalizacji stolicy, wskazywali na konieczność pojednania i zgodnego wyboru najlepszego miejsca dla wszystkich obywateli. Najostrzejsza walka toczyła się natomiast między obrońcami wybrzeży rzeki Delaware, a delegatami, którzy optowali za brzegami rzeki Potomak. Thomas Hartley z Pensylwanii zaproponował więc ponownie rozwiązanie kompromisowe w postaci terenów nad rzeką Sesquehanna. Oczywiście w obrębie granic pensylwańskich. Polityk zachwalał zwłaszcza położenie tego terenu, które doskonale zabezpieczało w przypadku zagrożenia zewnętrznego, jak i dawało łatwy dostęp do Oceanu Atlantyckiego oraz położonych w pobliżu dużych ośrodków handlowych. Hartley wspominał również o możliwości połączenia kanałem rzek Susquehanna i Delaware⁴². W czasie debaty przywoływano także retorykę symboliczną. John Vining z Delaware widział w stolicy niezbędny symbol, który łączyłby wszystkich obywateli, gdyby zabrakło George'a Washingtona, człowieka-symbolu zjednoczonego państwa⁴³. Richard Bland Lee z Wirginii zwrócił uwagę na znaczenie stolicy dla przyszłych pokoleń. Przedstawił ponadto tekst preambuły do ustawy dotyczącej stałej siedziby rządowej. Dokument ten zakładał lokalizację stolicy w centrum państwa, przy jednoczesnym zapewnieniu jak najlepszego połączenia wodnego z Oceanem Atlanty-

⁴⁰ *Ibidem*, s. 822.

⁴¹ *Ibidem*, 3 IX 1789, s. 867–868.

⁴² *Ibidem*, s. 869–870.

⁴³ *Ibidem*, s. 870.

kim oraz z terytoriami zachodnimi. Preambuła ta wzbudziła zacięty opór. Część delegatów obawiała się, iż ta, wstępna przecież, deklaracja mogła ograniczyć możliwość przegłosowania w przyszłości propozycji, która nie odpowiadałaby postawionym w preambule wymaganiom. Taką obiekcją, odnoszącą się w szczególności do punktu dotyczącego łatwego dostępu drogą wodną do oceanu, przedstawił m.in. Roger Sherman z Connecticut. Ostatecznie preambuła została odrzucona w głosowaniu, a debata przybrała jeszcze bardziej burzliwy charakter⁴⁴. Padały argumenty związane z położeniem geograficznym, demografią czy łatwością komunikacją. Delegaci zarzucali sobie nawzajem przedkładanie interesu lokalnego nad interes państwa. Na szali kładziono wręcz istnienie Unii⁴⁵. Debata była kontynuowana następnego dnia, 4 września. W tym dniu głos zabrał również James Madison jako przedstawiciel Wirginii. W swoich wypowiedziach podkreślał, że stolica powinna zostać zlokalizowana w takim miejscu, aby delegaci ze wszystkich stanów mieli równe szanse dojechania na obrady. Zwracał uwagę pozostałych delegatów na fakt, iż bez względu na umiejscowienie stolicy, zawsze tereny do niej przyległe będą uprzywilejowane z wagi na łatwiejszy dostęp do administracji federalnej oraz wynikające stąd korzyści finansowe. Lokalne interesy stanowe powinny więc zostać odsunięte na bok, w przeciwnym razie, podkreślał polityk, ustawa o siedzibie rządowej nie będzie miała szansy powstać. Dla Madisona koronnym argumentem była lokalizacja w centrum kraju. Uznawał takie położenie za niezbędne dla szybkiego przekazywania informacji na całe jego terytorium. Według niego miejscem, które najlepiej spełniało wszystkie powyższe kryteria były brzegi Potomaku, położone, jeśli nie w centrum *stricte* geograficznym, to z pewnością w miejscu najbardziej strategicznym wobec ulokowania siedzib brytyjskich w porównaniu z innymi propozycjami⁴⁶. Tego dnia obrady zakończyły się głosowaniem nad wnioskiem Richarda Blanda Lee o usunięciu z propozycji, którą przedstawił Thomas Scott, rzeki Susquehanna i wpisaniu rzeki Potomak. Wniosek został jednak odrzucony⁴⁷. W związku z brakiem porozumienia, następnego dnia, 5 września, debatę kontynuowano. Na samym jej początku

⁴⁴ W głosowaniu uzyskała 17 głosów przy 34 głosach przeciwnych. Więcej na ten temat por. *ibidem*, s. 871–873.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 873–892.

⁴⁶ *Ibidem*, 4 IX 1789, s. 894–901.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 907–908.

Thomas Fitzsimons z Pensylwanii zaproponował uchwałę, która miała regulować relacje między prezydentem a komisarzami. Zgodnie z propozycją powołani przez prezydenta komisarze mieli składać przed nim raporty ze swoich działań. Dostaliby również uprawnienia do zakupu potrzebnej ziemi oraz pewne kwoty, w uzgodnieniu z sekretarzem skarbu, na budowę niezbędnych budynków publicznych. W proponowanym tekście Fitzsimons jako miejsce lokalizacji miasta federalnego zapisał wybrzeża rzeki Susquehanna⁴⁸. Propozycja ta wywołała nowe spory w Izbie. Pojawił się dylemat, kto powinien dokonać wyboru właściwego miejsca pod budowę miasta, prezydent za zgodą Kongresu czy władze stanowe. Teren nie przekraczający 10 mil kwadratowych miałby być wyjęty spod jurysdykcji stanowej. Należało wziąć więc pod uwagę, że ziemia była w posiadaniu prywatnych właścicieli, którzy na jasnych zasadach powinni ją odstąpić rządowi. Delegaci z Wirginii i Delaware wskazywali, że wybór Potomaku ułatwiał sprawę cesji odpowiedniego terenu, z uwagi na to, iż stany Delaware, Maryland i Wirginia już znacznie wcześniej zgodziły się na oddanie potrzebnego terenu. Izba rozeszła się tego dnia bez podjęcia decyzji⁴⁹. 7 września dyskusja została podjęta na nowo. Delegaci z Wirginii próbowali bez powodzenia przeforsować zmianę nazwy rzeki w propozycji ustawy Scotta z Susquehanna na Potomak. Nie powiodła się również próba Johna Vininga forowania Wilmington w stanie Delaware. Ostatecznie przyjęto rezolucję, która wyznaczała stałą siedzibę rządową nad brzegami rzeki Susquehanna, a Nowy Jork na stolicę tymczasową. Tymczasem rezolucja określająca kompetencje prezydenta i komisarzy nie przeszła pozytywnie głosowania. Jej nowa wersja miała zostać przygotowana w komisji⁵⁰. Wydawało się, iż wspomniana lokalizacja przyszłego miasta federalnego zostanie ostatecznie przyjęta.

22 września propozycja ustawy została odczytana po raz trzeci w Izbie Reprezentantów i uzyskała znaczącą przewagę w głosowaniu⁵¹. Jednakże debata w Senacie przyniosła nieoczekiwane rozwiązanie. 26 września Senat powiadomił Izbę, iż przyjął propozycję

⁴⁸ *Ibidem*, 5 IX 1789, s. 909.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 909–915; *A Sketch of the Proceedings of Congress*, „New York Daily Gazette”, 5 IX 1789, No 216; *A Sketch of the Proceedings of Congress*, *ibidem*, 7 IX 1789, No 217.

⁵⁰ *Annals of Congress*, 1st Congress 1st Session, 7 IX 1789, s. 915–921.

⁵¹ *Ibidem*, 1st Congress 2nd Session, 22 IX 1789, s. 946.

ustawy z pewnymi wszakże zmianami. Senat wyjął z tekstu ustawy nazwę Susquehanna, a zamiast niej wprowadził nazwę rzeki Delaware oraz Filadelfię jako stolicę tymczasową. Izba Reprezentantów była zaskoczona takim zwrotem sytuacji. Poprawka Senatowi zmieniła cały sens ustawy i lokalizowała stolicę w zupełnie innym miejscu⁵². Dopiero następnego dnia, 28 września 1789 r., poprawka Senatowi została przegłosowana w komisji i uzyskała większość 7 głosów⁵³. Spora część delegatów, niezadowolonych z wyniku głosowania, nie zamierzała jednak łatwo się poddać.

W tym samym czasie toczył się niezwykle ostry spór o przejęcie przez rząd federalny długów stanowych z czasów wojny o niepodległość. Zgodnie z projektem sekretarza skarbu, Alexandra Hamiltona, wartość tego długu miała zostać dodana do wartości ogólnej długu państwowego. Zdaniem polityka takie posunięcie wzmocniłoby pozycję rządu federalnego jako jedyne gwaranta zaciągniętych pożyczek. Proponował, aby w zamian za przejęcie długów stany rzekły się niektórych przywilejów i uprawnień finansowych. Program Hamiltona spotkał się z silną krytyką ze strony kongresmanów, zwłaszcza ze stanów południowych. Z uwagi na to, iż dług narodowy miał być podtrzymywany z podatków nałożonych na artykuły importowane, plantatorzy z Południa obawiali się, że to na nich, jako głównych nabywców tych produktów, spadnie cały ciężar podatkowy. Ponadto uważali, że nowa polityka finansowa może ograniczać swobodny eksport i import. Alexander Hamilton i jego zwolennicy podkreślali natomiast pozytywne aspekty przejęcia długów stanowych, takie jak pobudzenie obiegu pieniądza, związanie interesów osobistych obywateli z rządem federalnym oraz zwiększenie jego znaczenia. Ponadto duże znaczenie miał argument *stricte* polityczny. Utratę części przywilejów finansowych Południe odczytało jako zamach na swoją suwerenność. Debata zakończyła się porażką Hamiltona. 12 kwietnia 1790 r. jego projekt został odrzucony przez Izbę Reprezentantów⁵⁴.

⁵² *Ibidem*, 26 IX 1789, s. 955–958.

⁵³ Poprawka uzyskała 31 głosów popierających i 24 głosy przeciwne. Por. *ibidem*, 28 IX 1789, s. 961–962.

⁵⁴ Hamilton planował utworzenie banku narodowego z udziałem prywatnym i państwowym, którego kapitał zakładowy w trzech czwartych miały stanowić sześcioprocentowe obligacje federalne, pozostałą część pieniądze w kruszcu. Cały przedstawiony system miał opierać się na prawie rządu federalnego do nakładania podatków. Ponadto Hamilton planował wprowadzić cła przywózowe oraz sprzedawać ziemie na Zachodzie. Więcej na ten temat por. M.A. J o n e s, *op. cit.*, s. 94–

Sekretarz skarbu podjął działania skierowane na pozyskanie części opozycyjnych delegatów. Hamilton był głęboko przekonany o konieczności wprowadzenia przygotowanych reform, które, jego zdaniem, miały uchronić Unię przed rozpadem. Świadczą o tym wyraźnie słowa zapisane przez Thomasa Jeffersona w *The Anas*: „[...] Zwłaszcza wschodni członkowie [Unii – przyp. K.K.-O.], którzy, ze Smithem z Południowej Karoliny, byli głównymi graczami na tej scenie, grozili secesją i rozpadem. Hamilton był zrozpaczony...”⁵⁵ W maju lub czerwcu 1790 r. Alexander Hamilton spotkał Thomasa Jeffersona przed rezydencją prezydenta George’a Washingtona⁵⁶. Sekretarz skarbu w ciągu półgodzinnej rozmowy przekonywał rozmówcę do swoich racji. Wysuwał przy tym wszelkie możliwe argumenty, poczynając od zagrożenia jedności państwa poprzez odwoływanie się do etyki zawodu, zgodnie z którą członkowie administracji winni zgodnie współdziałać w wypełnianiu swej służby dla dobra prezydenta i wszystkich obywateli. Alexander Hamilton podkreślił, że jego projekt nie przeszedł jedynie kilkoma głosami, które, przy wstawiennictwie Thomasa Jeffersona, łatwo można było odzyskać. Hamilton liczył, iż cieszący się wpływami sekretarz stanu mógłby przekonać kilku przyjaciół z opozycyjnych stanów do zmiany poglądów. Thomas Jefferson wymawiał się długą nieobecnością na scenie politycznej oraz brakiem rozoznania w toczącym się sporze. Obawiając się jednak rozpadu państwa, zdecydował się pomóc Alexandrowi Hamiltonowi⁵⁷. Nastę-

97; Z. Libiszowska, *op. cit.*, s. 182; G. Tindall, D. Shi, *op. cit.*, s. 287–295; I. Rusinowa, *op. cit.*, s. 118–119.

⁵⁵ Th. Jefferson, *The Anas*, [w:] *The life...*, s. 123.

⁵⁶ Źródła sprzecznie opisują to wydarzenie. Przede wszystkim nie jest w pełni jasne, który z polityków rozpoczął rozmowy. I. Rusinowa w biografii Alexandra Hamiltona przyjmuje, iż inicjatorem kompromisowego rozwiązania był Thomas Jefferson. Według tej badaczki miał on rozpocząć z Robertem Morrisem z Pensylwanii rozmowy dotyczące przeniesienia siedziby rządowej czasowo do Filadelfii, a następnie nad Potomak. Por. szerzej: I. Rusinowa, *op. cit.*, s. 130–131. Podobną opinię wyraził J.Th. Flexner w biografii George’a Washingtona. Por. *idem*, *Washington. Człowiek niezastąpiony*, Warszawa 1990, s. 254–255.

⁵⁷ Thomas Jefferson w następujących słowach opisał to wydarzenie: „As I was going to the President’s one day, I met him in the street. He walked me backwards and forwards before the President’s door half an hour. He painted pathetically the temper into which the legislature had been wrought; the disgust of those who were called the creditor States; the danger of the secession of their members, and the separation of the States”. Por. Th. Jefferson, *The Anas*, [w:] *The life...*, s. 123–124.

nego dnia polityk wydał obiad dla sekretarza skarbu oraz dwóch kongresmanów z Wirginii. Spotkanie to doprowadziło do osiągnięcia kompromisu, który w historiografii nazywany jest kompromisem 1790 r. lub pierwszym kompromisem w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki⁵⁸. Doprowadził on do owocnego zakończenia obu toczących się sporów dotyczących przejęcia długów stanowych oraz ulokowania stolicy Stanów Zjednoczonych. Uczestnicy obiadu ustalili, że kilku delegatów ze stanów południowych⁵⁹ poprze w powtórnym głosowaniu projekt Alexandra Hamiltona. Ceną miała być lokalizacja stolicy nad wschodnim brzegiem rzeki Potomak. Ponadto stany północne miały wyrazić zgodę na przeniesienie tymczasowej siedziby rządu na 10 lat ponownie do Filadelfii, do czasu wybudowania budynków rządowych w stałej siedzibie. Zgodnie z zapisem w konstytucji federalnej powierzchnia stolicy miała nie przekraczać 10 mil kwadratowych⁶⁰.

Pamiętny obiad nie zakończył jednak debat w Kongresie. Alexander Hamilton i Thomas Jefferson musieli przekonać pozostałych kongresmanów do zaakceptowania układu. Tymczasem głosowanie w Senacie nad wnioskiem o tymczasowe przeniesienie siedziby rządowej do Filadelfii, które odbyło się pod koniec maja 1790 r., przyniosło obu politykom spore rozczarowanie. Wniosek nie przeszedł pozytywnie głosowania, a jego losy w Izbie Reprezentantów były równie niepewne⁶¹. Głosowanie w Izbie okazało się bardziej pomyślne, choć opozycyjni delegaci próbowali opóźnić obrady⁶², aby mogli na nie dojechać przedstawiciele Rhode Island⁶³. Ze względu na swe położenie Rhode Island głosowałyby bowiem przeciwko Filadelfii.

⁵⁸ Dokładana data spotkania nie jest pewna. Najprawdopodobniej doszło do tego między 20 a 22 VI 1790 r. Więcej na ten temat por. J.E. Cooke, *The Compromise of 1790*, „The William and Mary Quarterly” 1970, vol. XXVII, No 4, s. 523–545; J.D. Clinton, A. Meirowitz, *Testing Explanations of Strategic Voting in Legislatures: A Reexamination of the Compromise of 1790*, „American Journal of Political Science” 2004, vol. LXVIII, No 4, s. 677–678.

⁵⁹ Chodziło o Alexandra White’a oraz Richarda Blanda Lee z Wirginii. Swoją decyzję zmienił również Daniel Carroll z Maryland.

⁶⁰ Th. Jefferson, *The Anas*, [w:] *The life...*, s. 124; Z. Libiszowska, *op. cit.*, s. 182; Ch. i M. Beard, *op. cit.*, s. 304.

⁶¹ Th. Jefferson do Thomasa Manna Randolpha, 30 V 1790, *Thomas Jefferson...*, s. 13.

⁶² Th. Jefferson do Wiliama Shorta, 6 VI 1790, *Thomas Jefferson...*, s. 13.

⁶³ Ratyfikacja miała miejsce 29 V 1790 r. Por. obszerniej: *Encyklopedia Stanów Zjednoczonych...*, s. 149–151.

W czerwcu 1790 r. sytuacja zmieniła się z dnia na dzień. 9 czerwca Elbridge Gerry z Massachusetts zaproponował wniosek o ulokowaniu stałej siedziby rządowej na wschodnich wybrzeżach rzeki Delaware⁶⁴. Natomiast kilka dni później Thomas Jefferson pisał w liście do George'a Masona, polityka wirgińskiego, iż Izba Reprezentantów przegłosowała projekt przeniesienia stolicy do Baltimore. Podobnie niepewny był wynik debaty w Senacie. Politycy próbowali przeforsować w ostatniej chwili swoje propozycje. W związku z tą sytuacją niepewne były również losy ustawy o przejęciu długów stanowych. Długo omawiany kompromis mógł w każdej chwili stać się nieaktualny⁶⁵. Thomas Jefferson próbował ratować sytuację przedstawiając nową propozycję, zgodnie z którą Filadelfia miałaby pełnić funkcję tymczasowej stolicy przez 15 lat. Po tym czasie Georgetown przyjąłoby obowiązki siedziby rządowej⁶⁶. Kongresmani zaczęli się niecierpliwić z powodu niemożności uchwalenia obu ustaw. Wszystkim udzielał się nastrój niechęci i irytacji. Uczucia te podzielał Thomas Jefferson. Z jego punktu widzenia przyjęcie obu uchwał, zgodnie z zawartym układem, stanowiło zadowalający kompromis dla wszystkich, z wyjątkiem Nowego Jorku, który musiałby utracić dotychczasową pozycję jako tymczasowej siedziby rządowej⁶⁷. Polityk w jednym z listów zaznaczył ponadto, że brak akceptacji ze strony Kongresu dla propozycji omówionych w czasie pamiętnego obiadu, oznaczałby wyznaczenie stałej siedziby nad rzeką Delaware. Według Thomasa Jeffersona nie byłaby to dobra decyzja nie tylko dla Wirginii, ale i dla całej Unii⁶⁸.

W lipcu 1790 r. sytuacja zmieniła się na korzyść Georgetown i rzeki Potomak. 2 lipca Senat powiadomił Izbę Reprezentantów, iż zaakceptował *the Residence Act*, ustawę o stałej i tymczasowej siedzibie rządu pod nazwą *An act for establishing the temporary and permanent Seat of the Government of the United States*⁶⁹. Thomas Jefferson był niemal pewny zwycięstwa również w Izbie Reprezen-

⁶⁴ *Annals of Congress, 1st Congress 2nd Session*, 9 VI 1790, s. 1690.

⁶⁵ Th. Jefferson do George'a Masona, 13 VI 1790, *Thomas Jefferson...*, s. 14.

⁶⁶ Th. Jefferson do Th.M. Randolpha, 20 VI 1790, *Thomas Jefferson...*, s. 14–15.

⁶⁷ Zawarcie układu z Thomasem Jeffersonem kosztowało Alexandra Hamiltona utratę poparcia mieszkańców Nowego Jorku. Por. I. Rusinowa, *op. cit.*, s. 131.

⁶⁸ Th. Jefferson do Jamesa Monroe, 20 VI 1790, *Thomas Jefferson...*, s. 15–17.

⁶⁹ *Annals of Congress, 1st Congress 2nd Session*, 1 VII 1790, s. 1040; *ibidem*, 2 VII 1790, s. 1715.

tantów⁷⁰. Jednakże 7 lipca po raz kolejny doszło do próby przeformowania propozycji Baltimore jako stałej siedziby rządowej. Udało się jednak utrzymać lokalizację nad Potomakiem⁷¹. Walka trwała nadal. Dwa dni później, 9 lipca 1790 r., ustawa miała zostać odczytana po raz trzeci w Izbie Reprezentantów oraz przegłosowana. Do ostatniej chwili przeciwnicy próbowali dokonać zmiany w tekście ustawy. Elias Boudinot z New Jersey proponował, aby zamienić słowo „Potomak” na „Delaware”, natomiast Fisher Ames z Massachusetts, aby wstawić nazwę „Germantown”, a znowu John Naurance z Nowego Jorku forsował „Baltimore”. Wszystkie te propozycje przepadły w głosowaniach. Tego dnia odbyło się ich 17. Walka toczyła się o każde słowo i każdy dzień zwłoki. Ostatecznie po burzliwej debacie, ustawa została odczytana po raz trzeci i przegłosowana. *The Residence Act* przeszedł trzema głosami. Ustawę poparli wszyscy obecni delegaci z Północnej Karoliny, Georgii, Wirginii, Pensylwanii i Delaware. Przeciwni byli przedstawiciele Massachusetts, Nowego Jorku, New Hampshire i Connecticut. Głosy delegatów New Jersey rozłożyły się po równo. Delegaci z Maryland w większości poparli ustawę, z wyjątkiem Williama Smitha i Joshua Seney, którzy zagłosowali przeciwko. Spośród czterech posłów z Karoliny Południowej jedynie Thomas Sumter poparł ustawę⁷².

Thomas Jefferson z zadowoleniem pisał do Jamesa Monroe oraz Thomasa Manna Randolpha, iż ustawa przeszła pomyślnie głosowanie w obu izbach. Przewidywał ponadto, że przenosiny do nowej siedziby tymczasowej zakończą się między wrześniem a październikiem⁷³.

Ostatnim etapem procesu legislacyjnego, niezbędnym do wejścia ustawy w życie, był podpis prezydenta. Przeciwnicy dokumentu próbowali wpłynąć na George’a Washingtona, aby ten odesłał ustawę do ponownego rozpatrzenia. W prasie pojawiły się natomiast protestacyjne pamflety⁷⁴. Kontrargumenty przedstawione przez Thomasa Jeffersona przekonały prezydenta, któremu zresztą rów-

⁷⁰ Th. Jefferson do Francisca Eppesa, 4 VII 1790 oraz Th. Jefferson do Edwarda Rutledge’a, 4 VII 1790, *Thomas Jefferson...*, s. 17–18.

⁷¹ *Annals of Congress, 1st Congress 2nd Session*, 7 VII 1790, s. 1729–1730.

⁷² *Ibidem*, 9 VII 1790, s. 1735–1737.

⁷³ Th. Jefferson do J. Monroe, 11 VII 1790 oraz Th. Jefferson do Th.M. Randolpha, 11 VII 1790, *Thomas Jefferson...*, s. 19.

⁷⁴ George Washington do Th. Jeffersona, 15 VII 1790, *Thomas Jefferson...*, s. 20; J.Th. Flexner, *op. cit.*, s. 255.

niez zależało na wytypowanej lokalizacji⁷⁵. 16⁷⁶ lipca 1790 r. *the Residence Act* został podpisany. Ustawa wydzielała dystrykt o wymiarze nie przekraczającym 10 mil kwadratowych nad rzeką Potomak. Stolica miała być ulokowana wzdłuż tej rzeki pomiędzy jej ujściem Wschodnim, tzw. Eastern-Branch, dzisiaj noszącym nazwę the Anacostia River oraz Connogocheque, dzisiaj zwanym the Conococheague Creek, który wpada do Potomaku koło Williamsport w stanie Maryland. Ponadto prezydent uzyskał prawo wyznaczenia trzech komisarzy, którzy pod jego kierownictwem mieli odmierzyć i wytyczyć granice dystryktu. Komisarze otrzymali wszelkie pełnomocnictwa do wykupienia potrzebnej ilości ziemi w obrębie wyznaczonego terenu. Zadaniem ich było również przygotowanie budynków rządowych, zwłaszcza siedziby Kongresu oraz domu prezydenckiego przed pierwszym poniedziałkiem grudnia 1800 r. Prezydent miał uzyskać odpowiednie subwencje na pokrycie kosztów przygotowania miasta. Zgodnie z zapisem ustawy Filadelfia została wyznaczona do pełnienia funkcji tymczasowej siedziby rządu i Kongresu⁷⁷. 4 sierpnia 1790 r. kompromis został dopełniony. Tego dnia bowiem przeszedł pomyślnie głosowanie w Kongresie *the Assumption Bill* regulujący kwestię długów stanowych⁷⁸.

Mniej ważnym aktem Kongresu, który jednakże kończył ostatecznie debatę dotyczącą lokalizacji siedziby rządowej, była poprawka z 3 marca 1791 r. Przyznawała ona prezydentowi prawo wyboru terenu dystryktu o wielkości do 10 mil kwadratowych, poszerzając jednak możliwy do wyboru teren o ziemię poniżej Eastern Branch, a powyżej ujścia Hunting Creek oraz miasta Aleksandrii⁷⁹.

⁷⁵ Th. Jefferson do G. Washingtona, 15 VII 1790, *Thomas Jefferson...*, s. 20–21.

⁷⁶ W historiografii polskiej pojawia się data 16 lipca jako dzień przegłosowania *the Residence Act* w Kongresie. Z *Annales of Congress* oraz z listów Thomasa Jeffersona wynika jednak, iż głosowania w Izbie Reprezentantów oraz w Senacie odbyły się kilka dni wcześniej, a 16 VII pod dokumentem złożył swój podpis prezydent George Washington.

⁷⁷ Tekst *the Residence Act* ze strony internetowej Biblioteki Kongresu: <http://memory.loc.gov/cgi-bin/ampage?collId=llsl&fileName=001/llsl001.db&recNum=253> [dostęp: 14 III 2010]

⁷⁸ I. R u s i n o w a, *op. cit.*, s. 131.

⁷⁹ *An Act to amend „An act for establishing the temporary and permanent seat of the Government of the United States”* ze strony internetowej http://www.genealogytoolbox.com/statutes_1_3_17 [dostęp: 16 III 2010]; *Annals of Congress, 1st Congress 3rd Session*, 1 III 1791, s. 1816–1817.

Debaty w Kongresie – zarówno w Senacie, jak i w Izbie Reprezentantów – były niezwykle burzliwe. Każdy stan chciał przeforsować swoją propozycję. Interesy poszczególnych stanów były dla delegatów zdecydowanie ważniejsze niż dobro całej Unii. Warto zwrócić uwagę, że wiele spraw było omawianych na prywatnych spotkaniach poza budynkiem Kongresu, w związku z czym nie posiadamy bezpośrednich relacji z tych rozmów. W czasie sesji deputowani prezentowali natomiast gotowe już propozycje oraz argumenty za nimi przemawiające. Brak było konstruktywnych debat i chęci osiągnięcia porozumienia. Wyniki głosowań znane były jeszcze przed ich przeprowadzeniem w Kongresie.

Dyskusja nad lokalizacją miasta federalnego przez kilka miesięcy niemal zdominowała życie polityczne w Kongresie. Dysputy były jednak nieproduktywne. Dopiero kompromis z 1790 r. pozwolił na szybkie rozwiązanie dylematu i wyznaczenie lokalizacji stolicy. Politycy zdecydowali się na budowę nowego miasta, którego plany architektoniczne dopasowane byłyby do pełnionej funkcji. Miasto miało bowiem stać się symbolem narodowym odzwierciedlającym demokratyczny ustrój nowego państwa.